

Dziennik KRAJ wychodzi codziennie rano z wyjątkiem dni świątecznych.
Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:		
	rocznie kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. — 3 złr. — 1 złr.	
w Austrii z przesyłką	16 „ — 4 „ — 1 „ 40.	
w Niemczech	12 „ — 3 „ — 1 „ 10.	
w Francji	80 „ — 20 „ — 7 „	
w Serbii, Włoszech,		
Rumunii i Szwajc.	48 „ — 12 „ — 4 „	
w Turcji	64 „ — 16 „ — 6 „	
w Belgii	56 „ — 14 „ — 5 „	

KRAJ

Przedpłata przyjmuje Administracja dz. Kraj. urzędu pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione agencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejsca w Krakowie ul. Mikołajska 1. 466.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopłacone wnieść od oplaty i uwzględnienia się nie należy w terminie 8 dni. — Reklamacje nie zwraca się.
Cena ogłoszeń (Inseratów).
w pierwszym umieszczeniu wiersz 8 cent.
w każdym następnym umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i agencja.

Agencje przyjmujące przedpłate. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiakowski, handel Wieruchowski. — We Lwowie: Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Agencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — We Lwowie: Księgarnia Gazy. — W Tarnowie: Księgarnia Gazy. — W Wiedniu: B. Wolowski.
Administrateur de la Gazette des Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppel, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstättle Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2. — W Pradze: Ferdinandsstrasse Nr. 33. — W Berlinie, Monachium, Zürichu i St. Gallen: Rudolf Mosse München, Windermülgasse, 3. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie: Hasenstein & Vogler. — W Paryżu: Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.”

Kraków 20 sierpnia.

Gazeta Narodowa pisze:

„I w Tłumaczu i w Stanisławowie i w Przemyślanach usunęli się świętojurcy od ugody Polaków z Rusinami. Do ugody przystępują tylko Rusini z stronnictwa ks. Kaczały, czyli stowarzyszenia Proświty. Tymczasem *Dziennik Polski* już drugą korespondencję z prowincji umieszcza, przemawiającą przeciw ugodzie z Rusinami. Wczorajszej korespondencji wprost przekreślił rzecz, pisząc, iż ugodą tłumacka nastąpiła nie z stronnictwem Proświty, lecz z świętojurcami.

Uгода stanisławowska została d. 11go b. m. do końca doprowadzona. *Pressy* wiążą, że tylko jeden ks. Strutyński wystąpił z komitetu, upierając się jednak przy swoim twierdzeniu, że wszyscy Rusini wystąpili, albowiem „ci księża ruscy, co pozostali, nie są Rusinami.“ Wybieg ten na nie się centralistom nie przyda.

Obiegająca od kilku dni w Wiedniu pogłoska, że w kołach decydujących zaszła zmiana w zapatrywaniu się na sytuację polityczną i że w skutek tego dawna rada państwa zbierze się raz jeszcze na posiedzenie nadzwyczajne, ciągle się utrzymuje. Pisma centralistyczne zbijają tę pogłoskę prostym zaprzeczeniem, nie przytaczając żadnych dowodów, co tem bardziej musi uderzać, że pisma te same uznają, iż rząd coraz większą osłania się tajemnicą względem zamiarów swoich podczas kampanii wyborczej.

Jedną z najcięższych podpora centralizmu, *N. fr. Presse*, upada, jak donosi *Osten*, pomimo, że po katastrofie giełdowej zamieniła się w nowe przedsiębiorstwo akcyjne, że w liczbie jej współpracowników figuruje minister Unger, i że rząd darowuje jej nawet opłaty inseratowe. Jeżeli się wiadomość *Osten* sprawdzi, będzie to cios wielki dla centralistów, i z większą daleko słusnością można będzie uważać ten fakt za symptomat upadku systemu centralistycznego, aniżeli za wieszenie wydawnictwa *Wandera* za objaw niemocy federalistów.

Pruskie dzienniki nie przestają oskarżać hr. Andrassego o sprzyjanie i poparcie fuzji orlekańsko burbońskich, a *Pest. Lloyd* nie przestaje go bronić. „Gabinet austriacki — pisze ten dziennik — w rzeczach, które go najbliżej nie obchodzą, nie oświadcza się w ogólności ani za, ani przeciw.“

Hr. Chambord uporczywie trzyma się białej chorągwy, pomimo usiłowań fuzjonistów, aby się zgodził wreszcie na trójkolorową; umiarkowani legitymiści proponują mu chorągiew trójkolorową z liljami. Sprzeczki o taką bagatelę pokazują, że fuzja bynajmniej tak daleko nie poszła, aby się należało obawiać rychłej restauracji monarchicznej.

Komitet skrajnej lewicy odbył 16 bm. posiedzenie, na którym członkowie jej zdali sprawę z usposobienia umysłowego w swoich okręgach wyborczych, oraz w innych, które zwiedzili. W ogóle stronnictwo republikańskie może być zadowolone. Wiadomości z 11 departamentów, osobliwie z tych, które mają obsadzić opróżnione miejsca w zgromadzeniu narodowym, zgodnie stwierdzają, że tak na północ, jak na południe od Ligier panuje pomiędzy demokracją republikańską i najzupełniejszą jednością, i że zwycięstwo republikańskich kandydatów zarówno w miastach, jak w gminach wiejskich, chociaż się odwlecze z powodu zabiegów rządowych, tem świetniej przeto później wypadnie.

Vaterland otrzymuje prawdopodobnie z wiarogodnego źródła wiadomości o zachowaniu się gabinetów względem Hiszpanji. „Już przed kilku tygodniami zapytywał

rząd rosyjski w Berlinie, Londynie i Paryżu, czy nie byłaby na czasie interwencja w sprawy hiszpańskie. Ton dyplomacji rosyjskiej stał się natęczywszy, gdy wybuchło powstanie internacjonalistów. Wpływ rosyjski skłonił także Prusy do wystąpienia przeciw powstańcom, i nie można wątpić, że Werner działał według rozkazów z Berlina. Odwołano go następnie, gdyż uważano, że jego przykład mógłby także pobudzić Francję do wmięszania się, i to na rzecz karlistów. Poseł włoski w Berlinie najpierw zwrócił na to uwagę, poczem pospieszono się z odwołaniem kapłana Wernera. Gdy się to działo, Rosja, powodowana chęcią utrzymania w Hiszpanji stałego porządku rzeczy, mówiła o uznaniu karlistów stroną wojującą. Myśl tę bardzo źle przyjęto w Berlinie.

Rząd francuski, zawiadomiony o usposobieniu Prus, uważał za stosowne odeprzeć propozycje rosyjskie, oświadczając, że chce jeszcze zaczekać. W rzeczy samej rząd francuski pozwala karlistom wielkiej wolności na granicy; lecz położenie jego jest za delikatne, ażeby wbrew życzeniom Prus uznać ich stroną wojującą. Karliści ze swojej strony zdają się zrzekać ofensywy, skoro zdobędą kilka twierdz, w których mogliby się bezpiecznie ukrywać. Chcą się obwarować na północy, zorganizować i czekać na przebieg wypadków we Francji. Z tamąd oczekują pomocy i zwycięstwa swojej sprawy, lecz dopiero po przywróceniu we Francji monarchii. Odpowiedź rządu angielskiego była pomyślna, lecz tenże nie chce uprzedzić Francji w uznaniu karlistów stroną wojującą. Gabinet rosyjski zawsze jednak jest wiernym swym życzeniowości dla karlistów, i utrzymują, że wkrótce nawet przystąpi do inicjatywy. Prawdopodobnie odnośny krok jego będzie tylko platonizmem, nie chybi jednak stanowczego wpływu swego na politykę reszty mocarstw.

Tagespresse otrzymuje następujący telegram z Konstantynopola, dotyczący położenia politycznego na wschodzie. „Nagle odjadł kadywa (wicekróla egipskiego) nastąpił z powodu, że sułtan kategorycznie zażądał od niego, aby zaniechał odwiedzenia wystawy wiedeńskiej, gdyż sułtan nie chce, aby jeden z jego hołdowników przyjmowany był w Wiedniu z honorami, należnymi zwierzchnicemu monarche. Takie wezwanie otrzymał książę serbski, który dla tego prawdopodobnie nie odwiedzi wystawy. Sułtanowi bardzo się nie podobały uderzające względy, których przedmiotem był w swoim czasie książę Czarnogórski w Wiedniu; a w skutek tego zaszła niechęć między Turcją a Czarnogórzem, której wyrazem jest ostatni napad Czarnogórców na ziemię turecką, tą razą zbyt żywo wzięty do serca przez Turcję. Stosunki między Austrią a Rosją nagle oziębiły się w sposób uderzający. Turcja bowiem dostarczyła gabinetowi austriackiemu przekonujących dowodów, że podżeganie rosyjskie w południowo-słowiańskich krajach trwa bez przerwy, jak dawniej. Projekt podróży cesarza Franciszka Józefa do Petersburga może być uważany za upadły.“

Sądownictwo nasze.

Skargi na sądownictwo nasze należą w Galicji do najpospolitszych i bezustannych. Niedawno jedna z rad powiatowych zachodniej Galicji podała w tym przedmiocie petycję do wydziału krajowego, prosząc o naprawę i reformę sądownictwa. Jeżeli inne rady powiatowe nie poparły tej petycji, jest to tylko chyba dowodem, że nie obiecują sobie skutku takiego kroku: wady bowiem i ułom-

ności naszego sądownictwa wszystkim mieszkańcom kraju naszego bez różnicy stanu zarówno dotkliwie czuć się dają.

Ale wady te i ułomności w pierwszym rzędzie tkwią w austriackich ustawach, a szczególnie w przestarzałej procedurze cywilnej. Procedura ta skazuje strony odwołujące się do sądów na łaskę i nie łaskę adwokatów i sędziów.

Sędzia potrzebuje się tylko ściśle i pedantycznie trzymać ustawy — a biada stronom! Adwokat potrzebuje tylko na korzyść swojego klienta wyzyskiwać ustawę — a biada jego przeciwnikowi!

Z austriacką ustawą o procedurze cywilnej w ręku, i nie odstępując od niej na krok, można popełniać krzywdy i gwałty — wszystko według ustawy!

Nie przekraczając w niczem ustawy, można proces o bagatelną sumę i sprawę najprostszą przeciągać przez długie lata; można najniewinniej przesładować uczciwego człowieka, podczas kiedy „grube ryby“ uchodzą bezkarnie. Wszystko możliwem jest przy austriackich prawach. Ale bo też ustawy te, jakkolwiek wymagają znacznych reform i znacznej naprawy, przedewszystkiem wymagają wykonawców uczciwych i sumiennych — a więc uczciwych i sprężystych sędziów i adwokatów.

Nie możemy też i nie godzi się zapominać, że w ostatnim lat dziesiątku, jakkolwiek ustawy sądowe po większej części zostały te same, jak np. procedura cywilna — jednak sądownictwo galicyjskie znacznie się rozwinęło ku lepszemu i znacznie postąpiło. A postęp ten i rozwój zawdzięczamy li tylko zmianie, która zaszła w stanie personalnym naszego sądownictwa przez wyrugowanie z niego żywiołów obcych, niechętnych krajowi, a obsadzenie posad sędziowskich wyłącznie prawem krajowcami. Dlatego też, zanim o zmianie ustaw sądowych mowa być może — na co w pierwszym rzędzie wpływa rada państwa — z naszej strony bacznie tylko śledzić powinniśmy sprawy personalne przy sądach naszych: bo w dobru obsadzeniu posad sędziowskich leży jedyna rękojmia tymczasowego polepszenia naszego sądownictwa.

Uwagi te nasunęły się nam świeżo z powodu wakującej w Krakowie posady prezesa sądu krajowego. Posada ta zaważowała już raz przed rokiem. Wtedy dziennikarstwo krajowe jednogłośnie protestowało przeciw obsadzeniu jej kandydatem Niemcem ze stariej biurokratycznej galicyjskiej szkoly. Głos dziennikarstwa przebrzmiał bez skutku. Ministerstwo zamianowało człowieka, który według lat służby i rangi miał do tego najwięcej praw: ministerstwo uczyniło sprawiedliwość dla jednostki z krzywdą dla ogółu, bo człowiek ten znękanym wiekiem i troskami nie miał należytej sprężystości, aby urzędowanie swe w Krakowie zaznaczyć jakimkolwiek ulepszeniem. Dziś ta sama posada znowu zaważowała, a kandydat przed rokiem popierany przez dziennikarstwo krajowe, prowadzi wakujący urząd prowizorycznie.

Jeżeli ministerstwo uwzględni życzenia nietylko miasta naszego, ale całego obrotu sądu krajowego krakowskiego, nie zamianuje ono nikogo innego, jak tego kandydata, który po drugi raz już urząd prezesa tutejszego sądu krajowego prowizorycznie prowadzi, a do którego osoby wiąże się ugrunтовane nadzieje, że i znajomością stosunków, i sumiennością i najlepszym dla dobra ogółu usposobieniem potrafi w każdym wypadku być wiernym wykonawcą nietylko litery, ale i ducha ustawy, i że pod jego kierownictwem wady i ułomności tych ustaw najmniej dotkliwymi będą.

Kiedy wszelkie wzdychania do reformy

ustaw i sądownictwa austriackiego na długi czas jeszcze będą tylko *pia desideria*, chętnie stajemy się wyrazem tych życzeń miasta naszego i obwodu, które choć po części w tej sferze życia społecznego ulgę przynieść nam mogą.

Korespondencje „Kraju“

Lwów 18 sierpnia.

L. [Kandydatura pana Dąbrowskiego — ze Stanisławowa].

Ktoś widocznie źle poinformowany donosił być zwinieciem już w tych dniach dziennikowi wiedeńskiemu *Wandera* o związaniu się tu komitetu osobnego celem popierania kandydatury pana Dąbrowskiego na krzesło w radzie państwa. Nie uwalczając bynajmniej szanownemu rajchsratowi in spe, musimy doniesienie to uważać jako nieudat dowcip: nie zapoznając bowiem bynajmniej zasług pana Dąbrowskiego, jakie tenże, jako radny położył około dobra miasta, oświadczyć musimy, iż zdaje on się nam być trochę za słabym kandydatem na reprezentanta stolicy, za słabym dla tego, gdyż oprócz patriotyzmu, którego mu odmówić nie można, nie posiada żadnej innej do tego kwalifikacji, a to przecie przynajmniej trochę za mało. Przy obecnych wyborach staraniem naszym usilnem być powinno wyprowadzić z urny wyborczej jak najwięcej znanych z patriotyzmu, ale zarazem posiadających znakomite wykształcenie, abyśmy mogli skutecznie walczyć z takimi Herbstami, Glaserami o tutejszą quantę, którzy bądź co bądź głowy nie noszą od parady, rajchsratów słomianych będziemy mieli i tak dosyć. Najsilniejszym zaś argumentem przeciw kandydaturze pana Dąbrowskiego jest zdaniem mojem ta okoliczność, że według uzasadnionej pogłoski pan Dąbrowski zanadto choć może bezwiednie, zaangażował się z panem ministrem dla Galicji, i że w kwestji wyborów bezpośrednich, które bądź co bądź dla kraju naszego pewno dobrodziejstwem nie są, jest zdania pana Kabata, który sam jeden miał odwagę nazwać je pożądanymi dla Galicji.

Ze Stanisławowa donoszą mi właśnie, że z gmin wiejskich komitet ugody proponuje tam kandydaturę dra Kostka. Rzecz niepodobna do wiary — bo dr. Kostek uchodzi tu za „rusofila“ najczystszej wody.

W tej chwili dowiaduję się o czynnie heroicznym tutejszej dyrekcji policji, którego sobie na razie w żaden sposób wytłumaczyć nie umiem. Kazimierz Markiewicz, ludwisarz i bronzownik warszawski, skazany przez rząd moskiewski na całe życie do katorżni — umknawszy zbirom moskiewskim, dostał się do Galicji, a mianowicie do Lwowa, gdzie znalazłszy u pewnego fabrykanta zatrudnienie, pracował uczciwie i o tyle, o ile mu na to jego stargane tułaczka siły pozwalały na kawałek chleba, nie molestując nikogo prośbami o wsparcie, zapomogę i t. p. Człowiek ten tedy, aczkolwiek już 73 lat liczy, umiał jeszcze tyle zapracować, żeby nie być ciężarem społeczeństwu. Pomimo to upatrzyła policja tutejsza coś niebezpiecznego w Markiewiczu, gdyż wczoraj wieczorem porwano go z domowego zacisza i osadzono w areszcie, z kąd bezwzględnie odstawiony będzie do granicy moskiewskiej. Jakiż zbrodni mógł się starzec stojący już jedną nogą w grobie dopuścić wobec c. k. rządu — tego dałoby domyślić się nie mogę, bo przecie nie mogę wierzyć co mówią złe języki, że aresztowanie Markiewicza nakazane zostało przez namiestnictwo w skutek korespondencji z rządem moskiewskim.

Niemcy.

Najważniejszym w chwili obecnej wypadkiem, zajmującym powszechną uwagę całych Niemiec, jest zjazd protestantów w Lipsku. Na porządku dziennym tego zjazdu stoją dwie główne kwestje: projektowana przez rząd pruski ordynacja kościoła ewangelicko-protestanckiego i śluby cywilne.

Szczególniejże ta ostatnia była przedmiotem bardzo ożywionej dyskusji, po której zgromadzenie przyjęło następujące tezy dotyczące zaprowadzenia ślubów cywilnych:

1) Cywilna forma zawierania małżeństwa opiera się na stronie prawnej małżeństwa. Nie jest ona bynajmniej żadną nowością, lecz przeciwnie zasadą prawną, uznawaną w świecie rzymskim i germańskim, przez średniowieczny katolicyzm i nowożytnych reformatorów kościoła.

2) Śluby cywilne tylko jako obowiązkowe odpowiadają najzupełniej swemu celowi, i są ze względu na różnicę wyznań, uroczczenia hierarchji kościelnej i walkę kościoła z państwem, koniecznością niedającą się ani usunąć ani odłożyć.

3) Śluby cywilne nie przynoszą żadnej szkody kościołowi. Jako akt prawny nie wkraczają bynajmniej w zakres władzy kościelnej. Przeciwnie ślub kościelny, jako akt odnoszący się do strony religijnej i moralnej małżeństwa, przez wykonanie zupełnie dobrowolne zyskuje na swej wzniosłości i czystości, i podnosi godność i znaczenie kościoła.

4) Wysokie znaczenie małżeństwa wymaga przy jego zawieraniu, aby kościół miał na względzie następujące obowiązki: a) staranie o należyte, prawdziwie chrześcijańskie pojmowanie małżeństwa, b) wpływanie na to, aby członkowie kościoła nieinaczej wstępowali w stan małżeński, jak po otrzymaniu kościelnego błogosławieństwa. Zresztą pod tym względem należy zostawić zupełną swobodę, aby gorliwość ze strony osób duchownych nie miała pozorów zamachu na wolność osobistą zawierających małżeństwo.

5) Przy prowadzeniu ksiąg kościelnych należy niezapominać o formie cywilnej zawierania małżeństwa i wszystkich jego prawnych następstwach.

Przyjęcie powyższych tez przez zjazd protestancki znalazło uznanie w całej prasie liberalnej jako dowód, że reprezentanci protestantyzmu nie są zupełnie obcy postępowym wyobrażeniom i mniej więcej chętnie robią ustępstwa wymagane przez duch czasu.

Pruski minister spraw wewnętrznych ma podobno zamiar podczas przyszłej sesji sejmu pruskiego przedłożyć ordynację prowincjonalną. Także istnieje projekt wniesienia równocześnie ordynacji dla gmin i ordynacji powiatowej dla Westfalji i prowincji nadreńskich. Wszystkie te projekta mają już być zupełnie opracowane, i podług zapewnienia niektórych dzienników opierają się na tej samej zasadzie i tchną tym samym duchem, co i ordynacja powiatowa. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że stronnictwa, przy pomocy których rząd przeprowadził ordynację powiatową, będą i w tym razie stać po stronie rządu.

Ponieważ nauczyciele katolickich szkół miejskich na Szląsku, z bardzo małym wyjątkiem, nie podpisali się na znanym adresie do króla, więc dla wytłumaczenia ich zachowania się i usunięcia wszelkich możebnych domysłów, *Schlesische Zeitung* przypominając jakiś tam adres podany przez nauczycieli katolików do króla z wyrażaniem swych uczuć wiernopoddanych, co czyni podpisywanie nowego adresu zbędny; *Schlesische Zeitung* widocznie zapomina, że od tego czasu stosunek rządu względem kościoła znacznie się zmienił, a tym samym mogło się znacznie zmienić i usposobienie ludności katolickiej.

W Hanowerze stronnictwo Welfów jest nadzwyczaj czynnym, pomimo to, że agitacja przedwyborcza jeszcze właściwie się nie rozpoczęła. Najdziwniejsze pogłoski krążą pomiędzy ludnością hanowerską, z których najzabawniejsza jest ta, jakoby cesarz niemiecki robił Jerzemu bardzo korzystną propozycję co do następstwa na tron brunświcki, lecz król te wszystkie propozycje odrzucił, albowiem sprawa jego nigdy tak świetnie nie stała, jak w chwili obecnej. — Francja, Austria i katolicka część Niemiec mają

jakoby najszczerszy zamiar oderwania prowincji hanowerskiej od Prus i oddania jej prawemu monarsze, który oprócz tego za tyloletnie cierpienia ma być wynagrodzony przyłączeniem Westfalji. — Bardzo naturalnie, że tego rodzaju pogłoski, systematycznie rozpuszczane pomiędzy lud, silnie wpływają na usposobienie i zwiększają liczbę głosów na korzyść partykularystów.

Prov. Corresp., która niezbyt dawno używała wszelkich sposobów do zjednania pospółców dla dzisiejszej polityki rządu, w jednym z ostatnich numerów próbuje tych samych środków do zachwiania opozycji wśród dawniejszych konserwatystów.

Kronika potoczna i rozmaiteści.

Kraków, 20 sierpnia.

— Dzisiaj we środę między godz. 12 a 1, spadł rześisty i gwałtowny deszcz z gradem, przyszedł parę razy grzmoty słyszeć się dały.

Posiedzenie rady miejskiej. — Jutro we czwartek odbędzie się o zwykłej godzinie posiedzenie rady miejskiej. Pod obrady wzięte będą przedmioty niezalatwione na poprzednich posiedzeniach, prócz tego zaś wniosek względem zakupu kamienia porfirowego w Miękinii od p. Józefa Baranowskiego.

Stan cholery. — We wtorek przybyło do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierz chorych na cholere: 6, umarło 6, wyzdrowiało 2, zostaje w leczeniu 25.

Do szpitala barakowego na Skalce przybyło we wtorek: 3, umarło 1, wyzdrowiało 8, zostaje w leczeniu 24.

Do szpitala Sióstr Miłosierdzia przybyło we wtorek: 10, umarło 3, wyzdrowiało 9, zostaje w leczeniu 30.

Do szpitala Felicianek na Smoleńsku przybyło we wtorek: 10, umarło 2, wyzdrowiało 15, zostaje w leczeniu 20.

Do szpitala starozakonnych przybyło we wtorek: 6, umarło 2, wyzdrowiało 5, zostaje w leczeniu 34.

Oprócz tego w domach prywatnych na Kazimierzu i Stradomiu umarło we wtorek osób 10, w innych przedmieściach i w śródmieściu osób 17.

Na Podgórzu zachorowało we wtorek: 2, umarło 1, wyzdrowiało 1, zostaje w leczeniu 1 (w szpitalu).

U Karmelitów na Piasku mieszka dużo lokatorów, a między tymi dwóch biednych rzemieślników. Na podwórzu i w domkach tam znajdujących się nie przestrzega się porządku — nieczystość i fetory tam okropne. To też nie dziw, że cholera zagnieżdżyła się tam na dobre i kilka już zabrała ofiar. Co gorsza jednak, że od wczoraj leżał tam w pietrowym domu na I piętrze trup niepochowany do dzisiaj z raną, zarażając powietrze w całym domu. Dla czego tak długo leżał? — bo magistrat wydał kartkę z pozwoleniem pogrzebania wyznaczając termin pogrzebu na dzisiaj o godz. 4 po południu. Dopiero w skutek różnych zabiegów i usiłowań wytransportowano trupa przewoźniczo do trupiarni. Przecież powinny być zarządzone środki, aby trupów cholerycznych bezzwłocznie z domów wynoszono!

Dzięk Bogu! Zaczęto dzisiaj burzyć róg sukienki przytkający do ratusza. Z przyjęmnością zapisujemy ten najwłaściwszy sposób załatwienia kwestji sukienkowej. Tylko tak dalej!

Donoszą nam z Miechowa, że władze rosyjskie, chcąc zapobiedz szerzeniu się cholery, zarządziły surowe środki, aby na odpust w Kalwarii, przypadający na dzień 8 września i na odpust w Mogile, przypadający na dzień 14 września, nikt z Królestwa się nie udawał.

Z sądu karnego. — We czwartek d. 21 b. m., odbędzie się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Wincentego Suwary o kradzież, Ryfki Zankier o oszustwo, Franciszka Lndzi o kradzież, Katarzyny Płatkowy o podrzucenie dziecka.

Ulica Szpitalna, jedna z głównych i najbardziej ożywionych ulic w obrębie plantacji, która w bardzo znacznej części utrzymuje komunikację z koleją żelazną, a w dni targowe także z placem św. Ducha, gdzie jest targ na chleb i waga miejska, przez którą tyle przechodzi pogrzebów, przy której znajdują się wszystkie prawie antykwarnie krakowskie, liczne składki mebli, szkoła dzielnicy i hotel p. Pollera, posiada dotąd jeden tylko i to bardzo lichy chodnik po lewej stronie, podczas gdy niektóre inne ulice, bardzo zresztą podrzędne i nie mające takiego znaczenia jak ulica Szpitalna, mają już niezłe chodniki po obydwu stronach. Jutro zapewne rozbiierany będzie w radzie miejskiej wniosek względem zastąpienia

chodnika płytowego na ulicy Szpitalnej asfaltowym, należałoby więc przy tej sposobności rozważyć konieczną potrzebę urządzenia na tejże ulicy chodnika choćby płytowego lub kostkowego, tylko także po drugiej stronie, którą zwłaszcza w dni deszczowe chodzić prawie nie można bez narażenia się na złamanie nogi lub zabłocenie się powyżej kostek. Sądzymy i spodziewamy się, że rada miejska uzna słusność powyższej naszej uwagi i przez stosowną uchwałę zaradzi niedostatkowi, który nie tylko osobom mieszkającym przy ulicy Szpitalnej, ale wszystkim w ogóle przechodzącym przez nią bardzo dotkliwie czuć się daje.

— **Gazeta Polska** w nr. 183 między wiadomościami zagranicznymi pisze: „Na ostatniem posiedzeniu kongresu nauczycieli głuchoniemych i ociemniałych w Krakowie“ i t. d. — Wyraża zaszła pomyłka. Pisaliśmy wprawdzie w Krakowie o tym kongresie, ale go tutaj bynajmniej nie mieliśmy, odbył się on bowiem w Wiedniu.

Spekulacja na łatwowierność. — Od niejakiego czasu uwijała się w zachodniej Galicji i jak się zdaje także za kordonem góralka, mianąca się być siostrą lub krewną tego lub owego wikarego lub proboszcza i wyludżająca tym sposobem na plebanjach i po wsiach pieniądze lub rzeczy, przy czem okazywała wielką znajomość stosunków osób, z którymi miała być spokrewnioną. Temi dniami pojawiła się także w okolicach Podgórza, została jednak przez tamtejszą ekspozyturę policyjną aresztowana. Jest to 19 letnia, przystojna, bardzo wymowna szatynka, zajmującego objęcia się, która zdaje się mieć ważną przyczynę do ukrywania swego nazwiska i pochodzenia.

Od dwóch dni uwijała się po Krakowie stara kobieta w okularach, jako zakonnicą ubrana, z drugą jakąś starą kobietą i pokazywała pismo, według którego w skutek rozkazu o utrzymaniu we śnie zbierać ma składki na odprawianie nabożeństw, celem usunięcia cholery i innych plag ludzkości. Składki podobne zbierała także w Bochni i okolicach, i jak się zdaje z dość dobrym powodzeniem. Policja krakowska jednak, śnać nie wierząc w podobne środki do zażegniania cholery, aresztowała wczoraj bez długich korowodów obie pobożne matrony za wyłudzenie pieniędzy i kazała je pomimo uroczystego protestu zrewidować, przy czem znalaziono u jednej z nich blaszana skarbonkę, przerobioną z pudełka na francuskie cukierki i oblepioną obrazkami dosyć świeckiej treści.

P. Franciszek Billiński, b. kasjer kasy zaliczkowej we Lwowie, wypuszczony został z więzienia śledczego za złożeniem kaucji.

Edward Włodek, kasjer miasta Stanisławowa, kasy oszczędności, banku zaliczkowego i funduszu rzemieślniczego, członek bardzo prawy i powszechnie szanowany, umarł tamże dnia 15 b. m.

Przy wyborach do rady miejskiej miasta Stanisławowa, wybrano z 3 go koła 5 chrześcijan a 13 żydów. Zaniesiony podobno został protest przeciw ważności wyborów, z powodu licznych nadużyć, jakich się przy tej sposobności miało dopuszczać.

Cholera w Stanisławowie dotąd jeszcze nie bardzo się sroży. Według *Goińca Stanisław.* od czasu pojawienia się jej aż do dnia 17 b. m. zachorowało tam tylko 9 osób, wyzdrowiało 2, umarło 7.

Wybór uzupełniający jednego członka do rady pow. w Tarnobrzegu, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 3 września r. b.; wybór zaś jednego członka do tejże rady z grupy miast, na dzień 5 września b. r.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem; o godzinie i miejscu takowego zawiadomieni zostaną wyborcy kartami legitymacyjnymi.

— **Dzienniki wiedeńskie** unoszą się nad bankietem, wydanym przez gminę wiedeńską z powodu wystawy w d. 16 b. m. Pogoda bardzo piękna sprzyjała tej uroczystości, która odbyła się w parku miejskim, przepysnie na ten cel przystrojonym. Burmistrz dr. Felder przyjmował gości, między którymi byli arcyksiążęta Rajner i Karol Ludwik, ministrowie, ambasadorowie zagraniczni, generałowie, sędziowie przysięgli wystawy, członkowie komisji wystawowej i t. p. Mniej więcej około godz. 9 zgromadzenie było już w komplecie, a równocześnie odezwała się muzyka pod dyrykcją Jana Straussa, który jak zawsze zachwycał publiczność swymi walcami. Bufety były wspaniale urządzone i zaopatrzone obficie w zimne potrawy, wyborne wina austriackie i szampańskie. Około północy, dokąd sięgają sprawozdania dzienników wiedeńskich, zabawa jeszcze szła w najlepsze.

— **Nagrody na wystawie.** — Dyplomy honorowe, których spis odczytany został podczas uroczystości d. 18 b. m. przez barona Schwarza a następnie ogłoszony w dziennikach, przeznaczono dla wynagrodzenia zasług pojedynczych osób lub korporacji około podniesienia

oświaty i rozwoju gospodarstwa narodowego, tudzież przez szczególną troskliwość o duchowe, moralne i materialne dobro robotników. Z tych dyplomów honorowych, jak wczoraj pisaliśmy, żaden nie dostał się Galicji ani też innym częściom Polski, co zresztą znajduje swoje wytłumaczenie w ekonomicznych i przemysłowych naszych stosunkach: ani bowiem gospodarstwo nasze ani fabryki nie są rozwinięte na tak wielką skalę, aby dawały sposobność do zasług tego rodzaju. Dzisiaj dzienniki wiedeńskie przynoszą w małej części spis właściwych nagród, które jak wiadomo dzielą się na trzy klasy: medal za postęp, medal za usługi i dyplom uznania, a oprócz tego osobne nagrody dla dzieł sztuki pięknej. W spisie tym obejmującym grupę pierwszą, tj. górnictwo i hutnictwo w austriackiej monarchji, znajdujemy kilka nazwisk i instytucji z Galicji, które podajemy poniżej z tem zastrzeżeniem, że spis ten dochodzi dzisiaj zaledwie do litery G. — Otrzymali przeto nagrody z tej grupy następujący wystawcy w Galicji: J. H. Altmann w Drohobyczu i Borysławiu dyplom uznania za wosk ziemny i fabrykaty z tegoż; c. k. zarząd dóbr grecko-orientalnego funduszu religijnego w Czerniowcach medal zasługi za rudy żelazne i miedziane i za żelazo lane i kute; towarzystwo kopalń potasowych w Kałuszu medal za usługi za surowe płody z kałuskich kopalń i za mapy górnicze. — Dalszy ciąg tego spisu, o ile on dotyczy Galicji, podawać będziemy w miarę jego ogłaszania.

† **Antoni Rutkowski,** b. oficer wojsk polskich w r. 1831, ozdobiony krzyżem *Virtuti militari*, b. bibliotekarz w hotelu Lambert, zmarł dnia 14 b. m. w Paryżu, przeżywszy lat 68. Był on pierwszym założycielem szkoły polskiej w Nancy, później w Schatillon i należał także do pierwszej organizacji szkoły, która później przeniesiona została do Batignolles.

— **Wiadomość o śmierci** dr. Nelatona, o czem wczoraj pisaliśmy, podobno się nie potwierdza.

Ziarnstwo gubernjalne chersońskie przeznaczono na rzecz oświaty ludowej 139,790 rs. zasiłku.

Z pomiędzy licznych wypraw w okolice podbiegunowe, jedną z najciekawszych byłaby podróż zamierzona i zdawna przygotowana przez uczonego Szweda prof. Noerdenskiolda, Zamierzał on na Spitzberg udać się ku biegunowi i po drodze zdejmować mapę wybrzeży Spitzbergu i przytkających doń mórz. Wyprawę składał dr. Emocell, botanik szwedzki Kjellmann, astronom Wijkander i kilka innych osób. Główny statek Polhem był eskortowany przez dwa inne, które prócz wielu materiałów wiozły z sobą całkowity dom drewniany z sieni, kuchnią i pokojem. Dom ten miał być ustawiony na wyspie Parry i służyć za główną kwaterę dla podróżników w ich wycieczkach. Wyjazd nastąpił w lipcu 1872 r. Silne mrozy które w październiku do 27 stopni dochodziły, zwichnęły zupełnie projekta prof. Noerdenskiolda co do geograficznych poszukiwań, wyprawa bowiem musiała zimować w zatoce Spitzbergu, z kąd powróciła 5 lipca b. r. do Szwecji.

Wbrew jednak oczekiwaniom, botanik wyprawy p. Kjellmann, poczynił bardzo ciekawe i niespodziane odkrycia. Sondowania codzienne dostarczyły mu około 30 gatunków alg które w temperaturze przeciętnej 20 zimna żyją i rozwijają się wśród zupełnej ciemności, dochodząc w zimie mianowicie do najwyższego stopnia rozwoju. Prócz alg znajdowano tam liczne stawowate zwierzęta egzystujące również bez światła i ciepła. Dla przekonania się, czy przypadkiem jakieś promienie światła pod lód w głąb morza się nie dostają, zapuszczano blaszki metalowe drażliwe na wpływ światła, które jednak po wydobyciu najmniejszej nie okazały zmiany. Odkryto również w śniegu niezliczone masy drobniutkich skorupiaków, które obdarzone będąc fosforescencją, nadają odciskom ludzkich stóp szczególny blask. Blask ten obserwowano już dawniej, nie znając istotnej przyczyny.

Niemieckie towarzystwo zarządu kolei żelaznych postanowiło udzielić co trzy lata nagrody w ilości ogólnej 10,000 talarów za ważne wynalazki, dotyczące się kolei żelaznej i to: 1) 3 nagrody po 2500, 1000 i 500 talarów za wynalazki i ulepszenia konstrukcji lub urządzenia budowlanego; 2) te same nagrody za wynalazki i ulepszenia środków potrzebnych do ruchu; 3) dwie nagrody po 1000 i 500 talarów za wynalazki i ulepszenia dotyczące się centralnego zarządu kolei żelaznej i jej statystyki, jak również za znakomite rozprawy odnoszące do literatury kolei żelaznej. Oprócz tego wyznaczono dwie nagrody po 3000 i 1000 talarów za wynalazek środka do połączenia wagonów, tak aby wykonywujący łączenie nie mieli potrzeby chodzić między wagonami.

Leibnitz-Lubieniecki. — Paryska akademja

umiejętności moralno-politycznych, na posiedzeniu z d. 26 lipca r. b. zajmowała się Leibnitzem, jako mężem uczonym pochodzenia polskiego. Na posiedzeniu tem p. Faucher Careil opierając się na dokumentach, dotąd jeszcze niewydanych, przedstawił stosunki osobiste jakie zachodziły między Leibnitzem (czyli Lubienieckim) a Piotrem Wielkim; mówił o akademiach, które pod okiem Leibniza były założone w Berlinie i Dreźnie, oraz tej, która zamyślała urządzić w Moskwie. Dokumenty, które posługiwał się p. Faucher de Careil, składają się z korespondencji Leibniza z cesarzem, z listów księżny brunświckiej i brandenburskiej oraz z genealogii własną ręką Leibniza narysowanej.

Odkrycie Ameryki i przez Kolumba było dotąd prawdą historyczną; tymczasem teraz w Brazylii, Viconde de Superany, członek rady stanu cesarskiej, na własnym gruncie odkrył ogromną tablicę kamienną z napisami fenickimi. Napisy te wskazują, że tablica jest pamiątką Fenicyan, którzy dręczeni przez panującego Hiram, zmuszeni byli z Synopy emigrować. Wsiadłszy na okręty w porcie Eziongeber (dziś Alkala na morzu Czarnem) dziesięć miesięcy księżycowych płynęli wzdłuż brzegów Afryki, i nareszcie wylądowali na brzegach Brazylii. Flotyllę składało 8 okrętów. Imiona mężczyzn i niewiast wypisano; pomimo zatartych kilku wierszy, zdaje się, że ta wyprawa miała miejsce w roku 542 lub 543 przed narodzeniem Chrystusa, wypadłaby więc na cztery lata przed panowaniem Cyrusa, a we dwadzieścia sześć lat po oblężeniu Tyru przez Nabuchodonozora.

Jutro we czwartek muzyka wojskowa na plantacjach przed kasynem niemieckim.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 18 sierpnia pogoda, termometr od 10.8 doszedł do 21.3 R. Dnia 19 przed południem, popołudniu mały deszcz, zresztą parno; termometr 10.6 doszedł do 23.8 R. Barometr zwolna opada; rano o 6 dnia 20 stan jego był 327.93, termometru 13.4 R. Wiatr północno-zachodni.

Teatr. — We czwartek dnia 21 b. m. występ gościnny pani Bronisławy Dowiatowskiej, artystki opery warszawskiej; odegrana będzie 2-aktowa komedia z francuskiego: „Nie ma męża w domu.“ Po pierwszym akcie odśpiewa p. Dowiatowska „Wariacje“ Procha, „Mazurek“ Chopina i „Valse l'estasi“ Arditi'ego; po drugim „Arja z aktu drugiego i scenę z aktu czwartego „Halki“.

HOTEL SASKI. Przyjechali: Edward Stanowski z żoną w. d. z Ems, Wanda Misiewicz obyw., Karolina Żebrowska ob. ze Szczawnicy; Julian Wilkusa z żoną obyw., Jan i Józef Siemradzcy z Warszawy; Józef Drohojowski obyw.,

Feliks Sierhiejewicz student z Czelatyc; Wacław Meciszewski kasjer z Kalwarii; Władysław Boznański z Chrobrza; dr. Edwin Płazek komisarz ze Lwowa; John Leighton artysta z Londynu; Tadeusz bar. Horoch w. d. z Gali-cji; Aleks. Dydyński w. d. ze Słupi; Alfons Poklewski Kozielez z synami radca stanu z Sybiru.

HOTEL VICTORIA. Przyjechali: Edward de Szyklos Głodovics architekt, Mikołaj Baydak obyw., Włodzisław Karniecki obyw., z Rosji; Stanisław Cwierczakiewicz obyw., Ludwik Rojewski obyw., Józef Grajert urz., B. H. Szaniawski obyw. z Warszawy; Józ. Seitz nadinspektor c. k. jenerałnej inspekcji, Wolf c. k. radca górniczy z Wiednia; Piotr Lezo sędzia pokoju, J. Eussler kupiec, Edward Spohr aptekarz z Wilna; Kazimierz Zaleski asystent przy c. k. uniwersytecie ze Lwowa; Karol Koszutski obyw. z Kongresówki; Alina Meleniewska w. d. z Podola ross., Feliks Meleniewski z Paryża; Ign. Sippko urz. z Wilna; Roman Witowski pełnom. dóbr z Zagorzan; Kazimierz hr. Żelęński w. d. z Cichawy; Wład. Pomorski obyw. z Łęczycy.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz mianował dr. Józefa Pischofa, dr. Walentego Rusęgo i dr. Karola Wyskoczila lekarzami starszymi, przydzielając ich do szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie.

— Minister sprawiedliwości nadał opróżnioną w sądzie kraj. lwowskim posadę adjunkta Leontemu Hołyńskiemu, adjunktowi sądu pow. w Drohobyczu.

Wyciąg z dziennika urzędowego Gazety Lwowskiej z dnia 12 i 13 sierpnia.

Edykta. Sąd pow. w Starejsoli zawiadamia Ferencę Pasławskiego o pozwie Chaima Wermuth pto uznania własności realności l. 72 w Chyrowie. — Sąd pow. w Kętach wzywa Józ. Krupinickiego do spadku po Jędrzeju i Juljannie Krupinickich.

Licytacje. W sądzie pow. w Samborze d. 9 września, 15 października i 22 listopada realność l. 46 w Brzegach. — W sądzie kraj. w Krakowie d. 26 września, 30 października i 5 grudnia realność l. 246 i 245 dz. I. tamże. — W sądzie kraj. we Lwowie 2 paźdz. i 3 listop. suma 2000 zła. m. k. zainstalowana na dobrach Zbora. — W tymże samym sądzie d. 9 września, 14 października i 18 listop. dobra Brunsno nowe z osadą Deutschbach; cena wywoł. 23,100 zła.

Konkursa. Przy sądzie pow. w Łańcucie posada woźnego. — Dwie posady radców sądów krajowych przy sądzie obwod. w Tarnopolu.

Gospodarstwo przemysłu i handel.

CENY

na targowicy publicznej w Krakowie
dnia 19 sierpnia 1873 r.

	zla. c.	do zla. c.
Mierzycza Pszenicy zimowej	6 —	6 95
" Pszenicy jarj	6 50	6 75
" Żyta	4 80	5 40
" Jęczmienia	3 —	3 50
" Owsa	1 75	2 —
Mierzycza Grochu	5 —	5 75
" Jagiel	7 50	8 25
" Fasoli	5 —	5 50
" Tatarki	3 —	4 25
" Prosa	—	—
" Rzepaku zimow.	4 75	5 12 1/2
" Ziemiaków	—	—
Centn. w. Siana	1 25	1 50
" Słomy	1 —	1 10
Funt w. Mięsa woł. lepszego	— 26	— 30
" " pośledn.	— 25	— 28
" Polednicy wołowej	— 40	— 48
" Słoniny	— 48	— 50
" Soli	—	— 7
Garniec Spirytusu na 90°	2 50	3 —
" Okowity na 80°	—	— 2
" Masła	3 25	3 50
Kopa Jaj kurzych	1 25	1 30
Miarka Kaszy jęczmienniej	— 70	— 80
" " czystochow.	1 65	1 75
" " pszenicznej	1 50	1 60
" " perłowej	1 10	1 35
" " tatar. całej	1 35	1 50
" " lupanej	1 5	1 15
" " jaglanej	1 —	1 10
" Pęczaku	— 90	1 —
Maki centnar pszenicznej	11 40	16 30

Sporządzono w biurze komisariatu targowego.
Komisarz targowy: Siermontowski.

Stan przemysłu fabrycznego w gubernji siedleckiej w Królestwie Polskiem.

Liczba czynnych w roku zeszłym fabryk i zakładów przemysłowych wynosiła 348, w których pracowało 1,940 robotników, wszystkie te zakłady razem wzięte, wyprodukowały za 1,894,385 rubli sr. W liczbie fabryk i zakładów przemysłowych było: gorzelń 100, browarów 50, fabryk syeńia miodów 8, hut szklanych 5, tartaków 8, cegielń 50, fabryk narzędzi rolniczych 13, fabryka nożów i widelców 1, wyrobów miedzianych 1, garbarń 56, fabryk sera 4, mydła 18, świec 12, octu 5, olejarni 15, smolarnia 1, cukrownia 1; oprócz tego zaś, jedno stado rza-

dowe koni w mieście Janowie. Wśród tych zakładów przemysłowych, pierwsze miejsce pod względem produkcji (za 183,112 rs.) i liczby zatrudnionych robotników (400) zajmuje cukrownia w Elżbietowie, w powiecie sokołowskim. Cukrownia ta wpływa pod pewnym względem na polepszenie bytu materialnego tych mieszkańców powiatu sokołowskiego i powiatów sąsiednich, którzy trudnią się uprawą buraków i odstawą takowych do cukrowni. Cieszy się także rozgłosem huta szklana Trąbki (Czechy), w dobrach Fałcin, w powiecie garwolińskim. Właściciele tej huty, bracia Edward i Wilhelm Hordliczkowie, zaszczytzeni zostali w r. 1872 na wystawie politechnicznej w Moskwie, medalem złotym I klasy; akademia zaś państwowa udzieliła im także medal. Szkło i kryształy wyrabiane w tej hucie, za sumę, 76,500 rs. przy 278 robotnikach, wywożone są do innych gubernji i zagranicę.

We wszystkich gorzelniach i fabrykach wyż wyszczególnionych, siłą poruszającą jest para. Materjały dla wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych otrzymywane są na miejscu lub przywożą się z Warszawy. Przemysł fabryczny pod względem wysokości produkcji, dzieli się pomiędzy powiaty w ten sposób, że produkują najwięcej powiaty radzyński i sokołowski, najmniej zaś bielski i węgrowski; ogół produkcji fabryk i zakładów przemysłowych w innych powiatach gubernji siedleckiej jest prawie jednostajny.

Wszystkie liczby wyż przytoczone świadczą o znaczniejszym stosunkowo, niż nas w Galicji rozwoju przemysłu fabrycznego w gubernji siedleckiej. Wyroby tych fabryk i zakładów przemysłowych sprzedawane są po większej części na miejscu i tylko nieznaczna ich ilość jest przedmiotem wywozu do Rosji i zagranicę. Do sprzedawania takowych gubernja siedlecka nie posiada punktów handlowych.

Ostatnie wiadomości.

Journal des Débats wyrzeka się w ostatnim numerze stronnictwa republikańskiego, które jego zdaniem, nie ma w sobie obecnie żadnych żywiołów zachowawczych, a wyborami kwietniowymi spowodowało upadek Thiersa.

W Genewie umarł wczoraj książę brunświcki Karol w skutek udaru. Cały swój ruchomy i nieruchomy majątek zapisał miastu Genewie.

Turecki minister spraw zagranicznych, Raszyd basza, przyprowadził do skutku pojednanie się patriarchy ekumenicznego z bułgarskim exarchą. Patriarcha znieśli schizmę i uzna ważność sultanskiego firmanu dla kościoła bułgarskiego.

Jenerałny konsul Todorovic powołany został do Wiednia w celu zdania sprawy o zajściach w Bośni. Władze tureckie utrzymują, że przyczyną ich są agitacje zagraniczne, w skutek czego przepisy paszportowe bardzo obostrzone.

Kursa. — Wiedeń 20 sierpn. godz. —. 4% zjednocz. dług państwa banku 69.90. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.40. — Losy z 1860 r. 102.30. — Akcje banku 971. — Akcje kredytowe 237.50. — Londyn 111.50. — Srebro 105.50. — Dukaty —. — Lombardy 182. — Losy z 1864 r. 139. — Akcje franko-austr. 83.50. — Napoleony 8.91. — Akcje kolei Karola Ludwika 219. — Akcje kolei lwow. czern. 140. — Akcje kolei półn. wschodniej 126.50. — Akcje banku związkow. 53.50. — Oblig. indemn. gal. 65. — Akcje banku wied. dla obrotu 151. — Akcje anglo-banku 196.50. — Akcje kolei rząd. 332. — Kolei siedmiogrodz. 151. — Kolei Rudolfa 163. — Tramway 266. — Banku budowy 117.50. — Akcje kolei wschodniej 70. — Akcje banku anglo-węg. — Akcje kolei zjedn. 148.50. — Losy tureckie 64.50. — Losy premj. węg. 82. — Akcje kolei bogumińskiej 115. — Akcje kolei ces. Elżbiety 229. — Akcje kolei półn. zachodn. 205. — Akcje franco-hungaria 30. — Ogólny bank austr. 138. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.

Uspokojenie giełdy: spokojne.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 20 sierpnia.			placa		żadaja		placa			żadaja		Akcie przemysłowe:			placa		żadaja		
			Zla. c.		Zla. c.		Zla. c.			Zla. c.					Zla. c.		Zla. c.		
1%	Obligacje indemn. galicyjskie	74 25	76	—	Węgierskie pożycz. prem. na 100 zła.	82	—	83	—	Baugesells. allg. oest. 120	117	—	117 50	—	—	117	—	117 50	
1%	kupon ubiegły	143	—	—	Kredytowe 1860 r.	173	—	174	—	„ Wied. 100 zł. w. a.	135	—	136	—	—	135	—	136	
2%	Listy zastawne galicyjskie	70	—	72	—	Krakowskie	22	—	23	—	Bauverein „ 100 „ „ „	49	50	50 50	—	—	—	—	
2%	kupon ubiegły	54	—	—	Ofen (Budy)	23	—	24	—	Kalusza „ 200 „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	
5%	Listy zastawne galicyjskie	76 50	78 50	—	Rudolfa	13	—	14	—	Masz. wied. „ 200 „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	
5%	kupon ubiegły	68	—	—	Salzburga	18	—	20	—	„ lwow. „ 100 „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	
4%	Listy zastawne polskie serja I.	94	—	95 75	Obligacje:				—	—	Parcelacyjne galic. „ 100 „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	
4%	kupon ubiegły	63	—	—	Indemnizacyjne galicyjskie	75	—	75 50	—	—	Wied. parcelacyjne „ 100 „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	
4%	Listy zastawne polskie serja II.	93 25	94 75	—	Pożycz. kolei węg. sr. 5% sz. 120 zła.	98	—	98 75	—	—	Listy zastawne:				—	—	—	—	
5%	Listy zastawne polskie nowe	93 25	94 75	—	Akcie bankowe:				—	—	Allg. oest. Bd. Kr. los. 5% zła. sr.	100	—	100 50	—	—	—	—	
5%	kupon ubiegły	79	—	—	Anglo-austrjackie	197 50	198	—	—	„ 33 lat los. 5% w. a.	87	—	87 50	—	—	—	—	—	
4%	Listy likwidacyjne polskie	79 25	81 25	—	Boden-Credit austrjack.	243	—	245	—	„ gm. 40 „ „ „	85	—	86	—	—	—	—	—	
6%	kupon ubiegły	87	—	—	„ węgier „ „ „	62 50	63	—	—	Galic. Banku Hyp. „ 6% w. a.	92	—	92 50	—	—	—	—	—	
6%	Listy zastawne banku hip. gal.	82 50	84 50	—	Franco austrjackie	83 50	84 50	—	—	„ Banku Włoc. „ 6% „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	
6%	kupon ubiegły	281	—	—	„ węgierskie „ „ „	28 50	29 50	—	—	Nationalbank „ 5% m. k.	—	—	—	—	—	—	—	—	
6%	Listy zastawne banku włościań.	—	94	—	Galic. banku hipotecz. „ 200 „	—	—	—	—	„ „ 5% w. a.	91 15	91 40	—	—	—	—	—	—	
6%	kupon ubiegły	081	—	—	„ dla handlu i prz. „ 80 „	65	—	—	—	Weg. tow. kred. „ 5 1/2 % „	81 50	82 50	—	—	—	—	—	—	
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:	—	—	—	—	„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—	Oblig. pierwszeństwa:				—	—	—	—	—	—
5 1/2 % Listy zast. 36-letnie srebrne	—	—	—	—	Handelsbank wiedeński „ 200 „	117 50	118 50	—	—	Arcyks. Albrechta „ 100 w. a.	85	—	85 50	—	—	—	—	—	
6 % Listy zast. 36-letnie banknot.	—	—	—	—	Interventionsbank „ 80 „	—	—	—	—	Alföld Fiume „ 5% zła. sr.	88 75	89 25	—	—	—	—	—	—	
6 % „ „ 18-letnie „	—	—	—	—	Länderbank Verein „ 140 „	127	129	—	—	Dniestrzańskie „ 5% „ „ „	47	—	47 50	—	—	—	—	—	
Akcie kolei warszawsko-wiedeńskiej	217	222	—	—	Nationalbank „ „ „	971	973	—	—	Ferd. Nordbahn „ 5% m. k.	90 50	91 50	—	—	—	—	—	—	
„ „ galic. Karola-Ludwika „	138	142	—	—	Unionbank „ „ „	148	149	—	—	„ „ 5% zła. sr.	87	—	87 50	—	—	—	—	—	
„ „ lwowsko-czern.-jaskiej „	—	—	—	—	Vereinsbank austrjackie „ 80 „	62	63	—	—	„ „ 5% zła. sr.	103 50	104 50	—	—	—	—	—	—	
„ „ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—	Verkehrsbank „ 80 „	151	152	—	—	Gal. Kar. Lud. „ 5% „ „ „	103	—	—	—	—	—	—	—	
Losy krakowskie na 20 zła.	—	24 50	—	—	Wechslerbank wiedeński „ 80 „	—	—	—	—	„ H. em. „ 5% „ „ „	99 25	99 75	—	—	—	—	—	—	
„ 5% (Donau-regulierung) „	—	—	—	—	Wechslerstaben Gesell. „ 80 „	114	115	—	—	„ 1871 III. „ 5% „ „ „	96 50	97	—	—	—	—	—	—	
„ premjowe węgierskie „	—	—	—	—	Wiener Bank Verein „ 80 „	184	185	—	—	Kasz. Oderb. „ 5% „ „ „	93 30	93 60	—	—	—	—	—	—	
„ 3% tureckie 400 franków „	—	24 50	—	—	Akcie kolei:				—	—	Lwów.-Czern.-Jassy:	—	—	—	—	—	—	—	
„ miasta Stanisławowa „	—	—	—	—	Arcyksiecia Albrechta 200 zła.	—	—	—	—	„ I 1865 „ 5% sr. w. a.	74 25	74 75	—	—	—	—	—	—	
Srebro nowe austrjackie	104 50	106 50	—	—	Alföld Fiume „ 200 zła. sr.	153 75	154 25	—	—	„ II 1867 „ 5% „ „ „	85 50	—	—	—	—	—	—	—	
„ w kuponach „	104	105 50	—	—	Dniestrzańska „ 200 „	—	—	—	—	„ III 1868 „ 5% „ „ „	74 50	75	—	—	—	—	—	—	
„ (obraczkowy rubel) „	166	173	—	—	Elisabeth „ 200 zł. m. k.	218	218 50	—	—	„ IV 1872 „ 5% „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	
Ruble papierowe rossyjskie	147 75	149 25	—	—	„ Linz Budw. 200 zła. sr.	192	194	—	—	Mähr. Sch. Central. „ 5% „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	
Talary pruskie	164 50	166 50	—	—	Eperies-Tarnow „ 200 „	—	—	—	—	Siebenbürgen I. „ 5% sr. w. a.	87	—	88	—	—	—	—	—	
Dukaty obraczkowe	5 25	5 38	—	—	Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k.	2060	2070	—	—	Südbahn (Lombardy) „ 3% „ „ „	110	—	110 50	—	—	—	—	—	
20-frankówka	8 82	8 97	—	—	Gal. Karl Ludwig „ 210 zła. sr.	287	290	—	—	Theissbahn „ 5% „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	
Rumuńskie obligacje 100 tal.	39 50	41 50	—	—	Kaschau Oderberg „ 200 zł. m. k.	155	156	—	—	Weg.-galic. Eupkow. „ 5% „ „ „	79 50	80	—	—	—	—	—	—	
WIEDEN, 19 sierpnia.					Lemb. Czern. Jassy „ 200 „	139 50	140 50	—	—	„ Nordostb. „ 300 5% „ „ „	74 50	75	—	—	—	—	—	—	
Renta austrjacka 5%	69 80	69 90	—	—	Rudolfbahn „ 200 „ sr.	162 75	163 25	—	—	„ Ostbahn „ 300 5% „ „ „	70	—	70 25	—	—	—	—	—	
„ „ w srebrze 5%	73 60	73 75	—	—	Siebenbürgen I. „ 200 „	151	152	—	—	WARSZAWA, 18 sierp.				Rrs. k. Rsr. k.	—	—	—	—	
Losy:					Staatsbahn (500 fr.) „ 200 „	329	330	—	—	Listy zastawne serji 1. 4%	95 55	95 65	—	—	—	—	—	—	
Z roku 1839 całe za 100 zła.	275	278	—	—	„ II emisji „ 800 „	—	—	—	—	„ „ 2. 4%	94 10	94 40	—	—	—	—	—	—	
„ 1839 1/2 „ 100 „	260	262	—	—	Südbahn (Lombard.) 200 zł. m. k.	181	182	—	—	„ kupon ubiegły „	62	—	—	—	—	—	—	—	
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	92 50	93	—	—	Theissbahn „ 200 „	206	207	—	—	„ nowe „ 5%	94 5	94 35	—	—	—	—	—	—	
5% „ 1860 całe „ 500 zła.	102 25	103	—	—	Tramway wied. „ 200 „	268	270	—	—	„ kupon ubiegły „	77	—	—	—	—	—	—	—	
5% „ 1860 1/2 „ 100 „	112	114	—	—	Weg. gal. I. Zupki „ 200 „ sr.	—	—	—	—	„ likwidacyjne „ 4%	79 80	80 10	—	—	—	—	—	—	
3% „ 1860 1/5 „ 100 „	112	114	—	—	„ Nordostbahn „ 200 „	126 50	127 50	—	—	„ kupon ubiegły „	85	—	—	—	—	—	—	—	
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	139	139 50	—	—	„ Ostbahn (500 fr.) 200 „	70	72	—	—										

Galicyjskie Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń

Kapitał akcyjny 2,000.000 złr. w. a.

Zabezpieczenie na wypadek śmierci.

Przykład: Ojciec liczący 35 lat, płacąc miesięcznie złr. 2 cent. 50 zabezpiecza kapitał 1000 złr., który po śmierci będzie wypłacony pozostałej rodzinie.

Zabezpieczona suma wypłaca się nawet i w tym wypadku bez wszelkiego potrącenia, gdy śmierć zabezpieczonego nastąpi zaraz po zawarciu układu, choćby nawet zapłacono dopiero pierwszą ratę premii.

Wypłata zabezpieczonego kapitału skutecznia się również bez potrącenia i w tym razie, gdy przyczyną śmierci nie była zwykła słabość, lecz cholera lub jaka inna zaraza. (4491 5-12)

Dyrekcya: we Lwowie ulica Skarbkowska 1. 2, II piętro.

Godziny urzędowe od 9 do 1 i od 3 do 7.

Filia w Krakowie, ulica Sławkowska.

Prospekta na żądanie P. T. Publiczności odsyła się bezpłatnie franko.

KRAKOWIANIN

żonaty, jako gospodarz, technik, buchalter — od lat 30 w służbie rządowej i prywatnej w dobrach większych, pracę swoją zaszczytnie się odznaczający, w wieku lat 52, — zdolny, czysty i silny — poszukuje odpowiedniego dla siebie stanowiska w kraju lub też w król. Polskiem. Posadę może objąć każdego czasu. Bliższa wiadomość w biurze Administracji dziennika „Kraj” w Krakowie. (4543 1-3).

APTEKA

Stockmara w Krakowie

poszukuje ucznia, (4525 5-6)
a od 1 Października r. b.
asystenta.

SPA

ŻELAZNE MINERALNE WODY, najdawniejsze i najbogatsze w świecie w żelazo. — Sezon wód — od 1^o maja do 31^o października. — Piękny, w ów wystrójony budynek dla kąpiel. — Ośmiem z odd. wiadomych swoimi właściwościami, wyleczające anemii, bladaczki, konsumpcji, niepłodności, dziecięce choroby, choroby żołądka, oczu, urynowego kanała, pęcherzowy kamień i t. d. PYSZNE KAZINO. Salony dla konwersacji i gier dozwolonych. Balety i tańce wieczorne. — Teatr. — Koncerta podczas dnia i wieczorem. Hotel, restauracja i kawiarnia pierwszego rzędu. Polowanie, połów, ryb, strzelanie do celu. Ardeńskie konie. Wiekie wyścigi. — Steeple chase. — Sprzyjające dla zdrowia miejscowość; przechadzki i okolicy znamiennie. Komunikacji s cała Europa, za pomocą żelaznej drogi. Telegraf.

Ajentów,

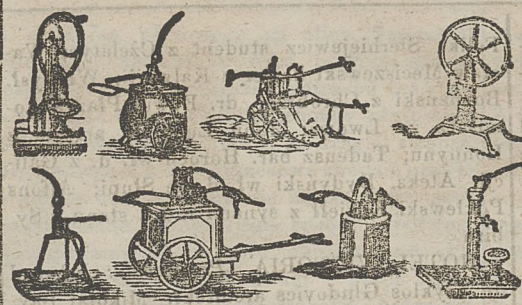
inspektorów i kolporterów

pod korzystnymi warunkami

przyjmuje dom handlowy i wekslarski:

Alex. Suchanek, Berno.

Oferty wprost listownie. (4499 4-6).



F. KERNREUTER

Wiedeń

Hernals, Hauptstrasse Nr. 115 przy kolei konnej.

Sikawki ogrodowe i ogniowe wszelkiego gatunku i wielkości, przyrządy do sprowadzania wody, pompy do budowy, wyciągające wody na każdą głęboką, pompy do studzien, piwa, wina, spirytusu, oliwy, nafty, weże, wiadra i przyrządy do ratowania podczas pożaru. 4422(6-12)

Cenniki darmo.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie

i przez filje

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
od dnia 1go lutego 1873 r.

ASSYGNATY KASOWE

- 5 procentowe płatne za 8 dni po wypowiedzeniu
- 5 1/2 procentowe płatne za 14 dni po wypowiedzeniu
- 6 procentowe płatne za 30 dni po wypowiedzeniu
- 6 1/2 procentowe płatne za 60 dni po wypowiedzeniu
- 7 procentowe płatne za 90 dni po wypowiedzeniu.

Wszystkie Asygnaty Kasowe przed 1 lutego 1873 w obieg puszczone oprocentowane będą

od dnia 1^o lutego 1873

o 1/2 procent wyżej z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.

Lwów, 20 stycznia 1873.

4436 (-2)

Dyrekcya.

LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa Wygrana złr. 30.

Najbliższe ciągnięcie 2 Września 1873.

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze

Galicyjski Bank Krajowy i filia jego w Brodach.

4438 (13-52)

w Wiedniu: Bank und Wechselgeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Warunki pod którymi ułatwienie jazdy dla podróżnych zwiedzających wystawę wiedeńską z dniem 1 sierpnia b. r. na naszej kolei, a mianowicie ze stacyj: Bochni, Tarnowa, Dembicy, Rzeszowa, Łańcuta, Jarosławia, Przemyśla, Gródka, Lwowa, Złoczowa, Tarnopola, Podwołoczysk i Brodów udzielane będzie, powziąć można z dotyczącego w naszych stacjach umieszczonego obwieszczenia. (4513 3-3).

Lwów, w Lipcu 1873.

Dyrekcya ruchu.

W drukarni „Kraju” pod zarządem St. Gralichowskiego.

Med. płynny

Cukier żelazisty

(syr. ferri oxidati Hageri)
według ulepszonej metody Dra Hagera
na niedokrwistość i jej skutki.

1 flaszka złr. 1.20, pół flaszki ct. 60.

Gastrofan

szczególny środek na choroby żołądkowe, 1 flaszka 70 ct.

Maśó żelazista

na odmrożenia. 1 puszka 40 cent.

Prawdz. Kral'a Karolinenthalska

Herbata Dawida

na kaszel i słabości piersiowe.
1 paczka 20 cent.

Chińska woda do ust

i chiński proszek do zębów
najniezawodniejszy środek do czyszczenia zębów.
1 flaszka wody do ust 60 cent.
1 pudełko proszku do zębów 30 ct.

Płynne mydło żelaziste

do prędkiego leczenia świeżych ran.
1 flaszka 1 fl. — pół flaszki 50 cent.
w najlepszej jakości ma zawsze na
składzie 3984 (-2)

Józef Goldwasser
w Krakowie, na Stradomiu w domu
Deichesa.